

KTO ZJADA KOŚCIÓŁ MARIACKI?

Jeden z najwspanialszych zabytków gotyckiej architektury w Polsce: krakowska bazylika pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny może zostać w najbliższym czasie... zjedzony. Na szczęście podjęto już stosowne działania zabezpieczające zagrożone miejsca na niższej wieży kościoła, w której zagnieździły się niezwykle żarłoczne larwy spuszczeli.

Są to jedne z najdłuższych żyjących w drewnie owadów (do 11 lat), a na swoje menu wybierają wyłącznie zdrowe biologicznie i chemicznie fragmenty wieży dachowej bazyliki, zbudowanej bez użycia gwoździ. Łatwo więc wyobrazić sobie sytuację, w której pewnego dnia wieża po prostu się... rozsypie.

Spuszczeli są groźne wprawdzie tylko w fazie larwalnej, ale trwa ona u nich aż 3-5 lat. Toczy wówczas kanały, którymi odprowadzają przegrzane i sproszkowane drewno, a doprowadzają powietrze. Tworzy się w ten sposób misterna sieć korytarzy, naruszających strukturę i wytrzymałość drewnianej konstrukcji. Najbardziej smakują im budowle wykonane ze świerka, sosny i jodły.

Zarząd Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa postanowił wydać

wojnę szkodnikom, wynajmując doświadczonych fachowców z katedry mikrobiologii krakowskiej Akademii Rolniczej pod kierunkiem profesora Bolesława Smyka. Przed laty poradził on sobie z "kłątwą Jagiellonów", czyli mikroorganizmami wewnątrz grobów w wawelskich podziemiach, które uśmierciły kilku badaczy i wywołały popłoch nie ustępujący panice związanej z tajemniczymi zgonami odkrywcy egipskich mumii.

Prof. Smyk zamierza użyć najlepszych preparatów chemicznych, sprowadzonych z Zachodu (za ok. pół miliarda złotych) i nie wywołujących żadnych ubocznych skutków dla drewna. Atakują one system nerwowy larw. Po wytrueniu pewnej ich liczby drewno będzie impregnowane, po czym proces wstrzykiwania chemikaliów zostanie powtórzony.

Tak więc istnieje nadzieja, że wieża mariacka przetrwa kolejny kataklizm w swej bogatej historii. Nie zmożli jej Tatarzy, nie dało rady zanieczyszczone powietrze, może nie zjedzą perły średniowiecza żarłoczne spuszczeli.

Jerzy Bukowski
(Dziennik Polski-Londyn)

PAPIEŻ WZYWA DO ZAANGAŻOWANIA O JEDNOŚĆ CHRZEŚCIJAN

Do zaangażowania na rzecz jedności Kościoła wezwał katolików Jan Paweł II w rozmowach przed modlitwą "Anioł Pański" w uroczystości św. Piotra i Pawła, 29 czerwca. "Chrystus chce, byśmy byli jednym sercem i jedną duszą. Niechaj wspomnienie świętych Piotra i Pawła będzie dla nas zachętą do wysiłków, byśmy w obliczu wyzwań trzeciego tysiąclecia nie stanęli podzieleni" - powiedział Papież wspominając obecność w Rzymie delegacji prawosławnej, wysłanej przez Patriarchę Konstantynopola, Bartłomieja I.

"Chrystus jest sercem Kościoła i całym jego dobrem, ale nie sposób spotkać Go bez tych, których On sam wybrał jako Apostołów, czyniąc z nich podstawę ogniwa łączącego nas z nauczycielem"

- podkreślił Papież.

Piotrowi dane było stać się skałą, na której na zawsze opiera się wiara i jedność Kościoła, a Paweł powołany został, aby był apostołem narodów, zwiastunem łaski Chrystusowej, przypomniał Papież. Oba te powołania uzupełniają się, ale obaj mogliby zawrzeć sens swego życia w słowach św. Pawła: "Dla mnie żyć - to Chrystus" (Fil 1, 21). Słowa te, podkreślił Jan Paweł II, są programem dla Kościoła wszystkich czasów. "Tak, Chrystus jest życiem Kościoła. Kościół ukazuje Go i daje światu". Aby jednak przepowiedanie to mogło trafić do ludzkich serc, trzeba, by synowie Kościoła mieli serce Piotra i Pawła, wibrujące ich wiarą i miłością - dodał Papież.

ml (KAI-Rzym)

PAPIEŻ O PERSPEKTYWACH ZBLIŻENIA Z PRAWOSŁAWIEM

Za kontynuacją prac katolicko-prawosławnej komisji ds. dialogu teologicznego opowiedział się Jan Paweł II. Pomimo, że w ubiegłym roku "uczyniła ona znaczący krok, stwarzając podstawę do rozwiązania pewnej delikatnej sprawy" i "choć obecnie należy odnotować pewne uspokojenie", dialog teologiczny powinien być nadal prowadzony. Przekonanie to wyraził Jan Paweł II w orędziu, które wyczytał 28 czerwca w Watykanie delegacji Patriarchatu Ekumenicznego z Konstantynopola.

Dialog teologiczny pomiędzy Kościołem katolickim a Kościołami prawosławnymi jest podstawą do przezwyciężenia dotychczasowych trudności na drodze do pojednania, sam zaś nie może być się bez dialogu miłości i nawrócenia - podkreślił Ojciec Święty.

Delegacja, w skład której wchodzi metropolita Heliopolis i Theiry Atanazy, członek komisji ds. stosunków z Kościołem katolickim Świętego Synodu Patriarchatu Ekumenicznego oraz dwaj przedstawiciele Włoskiego Kościoła Prawosławnego, przybyła w

związku z uroczystościami Świętych Piotra i Pawła. Przekazali oni Papieżowi listę od Patriarchy Ekumenicznego Konstantynopola Bartłomieja I.

Patriarcha Bartłomiej I wyraził przekonanie, że zbliżenie obu Kościołów w duchu całkowitej szczerości przyczyni się do przywrócenia wartości duchowych Ewangelii, które współczesny człowiek zagubił u progu trzeciego milenium. Ten brak "duchowej orientacji" prowadzi dziś ludzi do zazdrości i fanatyzmu, a więc do barbarzyństwa. Wyraził również nadzieję, że Komisja ds. dialogu teologicznego pomiędzy katolicyzmem i prawosławiem działać będzie nadal, a działalność ta przyniesie obfite owoce.

Uroczystości świętych Piotra i Pawła były dla Papieża pierwszą od kwietniowego wypadku okazją do odprawienia publicznej Mszy świętej. Otrzymała ona przed południem w bazylice watykańskiej i zgodnie z tradycją połączona była z przekazaniem palisza dwudziestu mianowanym przez niego w ubiegłym roku arcybiskupom metropolitom z dziesięciu krajów.

ml (KAI-Rzym)

POLSKA ZAKONNICA W SEKRETARIACIE NAJBLIŻSZEGO SYNODU BISKUPÓW

Siostra Emilia Ehrlich, urszulanka Unii Rzymskiej, otrzymała nominację na stanowisko zastępcy sekretarza IX Zgromadzenia Zwyczajnego Synodu Biskupów, które w dniach 2-29 października br. obradować

będzie na temat życia zakonnego.

Obrazem Synodu przewodniczyć będą kardynałowie Eduardo Martinez Somalo, prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowa-

rzyszeń Życia Apostolskiego, John Joseph O'Connor, arcybiskup Nowego Jorku i Edward Bede Clancy, arcybiskup Sydney. Głównym relatorem jest arcybiskup Westminsteru Kardynał George Basil Hume.

W rozpoczętych w sekretariacie Generalnego Synodu Biskupów udział jej członków, tropolita gnieźnieński biskup Henryk Muszyński (KAI-Rzym)

Wiadomości

NIEMCY: ZAKONY PRZEZNACZYŁY REKORDOWE KWOTY NA PRACĘ MISYJNĄ

Niemieckie zakony misyjne uzyskały w minionym roku najwyższą od 20 lat sumę pieniędzy, przeznaczonych na pomoc Kościołom w krajach Trzeciego Świata. Jak poinformował przewodniczący wspólny roboczy zjazd misyjnych, Andreas Muller, obywatele niemieccy w r. 1993 przeznaczyli na wsparcie zakonów pracujących na misjach kwotę 216,0 mln. marek. W ciągu całego 20-lecia zakony misyjne przeznaczyły na cele humanitarne i pracę misyjną w krajach Trzeciego Świata

ponad 2,8 mld marek.

Z przedstawionych ostatnio w Bonn rozliczeń wynika, że z każdej uzyskanej przez zakony marki tylko 6 fenigów przeznaczają się na cele administracyjne. Pieniądze przeznaczane są na wsparcie działalności ok. 4.700 niemieckich zgrupowań zakonnych pracujących w Afryce i Azji, a także dla ponad 47.000 tubylców, współpracujących z tymi zakonami. Ze środków tych finansowane są również szkoły, domy starców i ośrodki socjalne. ts (KAI)

W KRAJACH ARABSKICH JEST 17 MILIONÓW CHRZEŚCIJAN

Co piętnasty mieszkaniec świata arabskiego - liczącego 256 mln ludzi - jest chrześcijaninem. Ogółem we wszystkich krajach arabskich mieszka 17 mln. chrześcijan. Takie dane opublikowała w Wiesbaden Wspólnota Ewangeliczna Środkowego Wschodu (EMO). Według tej statystyki liczba chrześcijan w rejonie najbardziej zdominowanym przez islam wynosi ponad 17 milionów. Muzułmanie w tych krajach stanowią, w zależności od państwa, od 60 do 100 procent.

Na przykład w Libanie chrześcijanie to 1/3 społeczeństwa. Z 3,3 mln mieszkańców tego kraju 38,4 proc. przyznaje się do wiary w Chrystusa, a większość z nich to maronici.

Najliczniejsze mniejszości chrześcijańskie żyją w Sudanie (14,4 proc.) i w Egipcie (14,1 proc.). Jak

donosi statystyka, we wspomnianych krajach do Kościoła koptyjskiego - największego na Środkowym Wschodzie - należy 6,9 mln wyznawców. Katolicy stanowią 3,7 milionową społeczność. Kościoły prawosławne greckie, syryjskie oraz ormiańskie liczą ok. 1,6 mln, a 2,3 mln to protestanci.

W Zjednoczonych Emiratach Arabskich 8,4 proc. ludności stanowią chrześcijanie, w strefie Gazy we wschodniej Jordanii - 7,5 proc. a w Syrii 6,4 proc. 2,2 proc. spośród 5,4 mln mieszkańców Libii to chrześcijanie.

Jak stwierdził ks. Eberhard Troeger z Wiesbaden, liczba chrześcijan w krajach arabskich, z wyjątkiem Sudanu, spada, co spowodowane jest głównie emigracją chrześcijan z tych terenów. ej (KAI)

CHINY: ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE PO 40 LATACH PRZEŚLADOWAŃ

Matthew Zhu Lide, 61-letni Chińczyk, musiał czekać 40 lat zanim zrealizował swe powołanie i 9 stycznia 1994 r. przyjął na Tajwanie z rąk arcybiskupa Josepha Ti Kang święcenia kapłańskie.

Aresztowany w 1955 r. w czasie prześladowania katolików w Szanghaju, spędził 24 lata w więzieniu. W 1981 r. ponownie go aresztowano pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Watykanu. Odzyskał wolność po trzech latach. Po powrocie do Szanghaju chciał wstąpić do jezuitów, lecz komunistyczne

władze zamknęły nowicjusz. Postanowił więc udać się do granicy. Dopiero jednak w 1988 r. uzyskał pozwolenie na opuszczenie kraju w celu odbycia studiów teologicznych. Dziś Matthew Zhu Lide mieszka na Tajwanie.

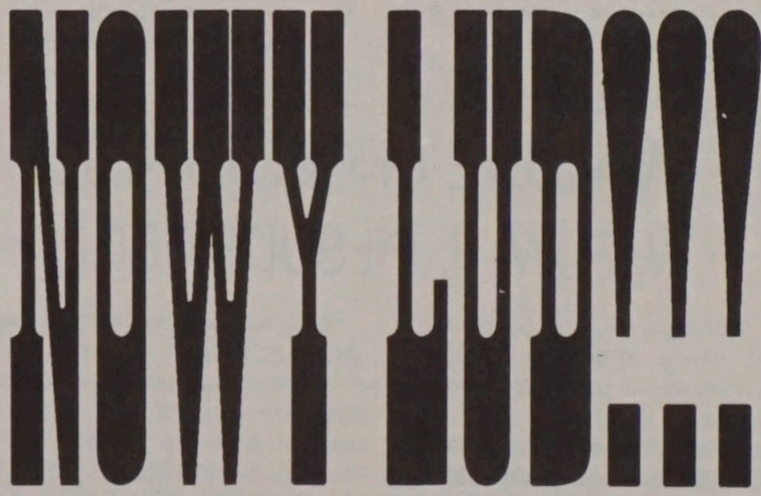
W wywiadzie, jakiemu udzielił włoskiemu miesięcznikowi "Mondo Missione" powiedział: "Przez cały ten czas pokój i radość gościły w moim sercu. Towarzyszyła mi bowiem modlitwa: "bądź wola Twoja". pb (KAI)

KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO NA LIŚCIE AMERYKAŃSKICH BESTSELLERÓW

Jeśli w Stanach Zjednoczonych zostanie sprzedany milion egzemplarzy Katechizmu Kościoła Katolickiego, to trafi on na ekskluzywną listę bestsellerów. Nakład dwóch dotychczasowych wydań wynosi już 900 tys. egz., a wydawca czyni przygotowania do trzeciego wydania. Planowane jest ono na koniec lata.

Z dnia na dzień Katechizm

cieszy się w USA coraz większą popularnością. Jedną z katolickich księgarń w Detroit w ciągu jednego przedpołudnia, 23 czerwca sprzedano 1100 egzemplarzy. Katechizm Kościoła Katolickiego nie powinien być uważany za jeszcze jedną książkę na półce - powiedział arcybiskup Filadelfii kard. Anthony Bevilacqua - musi on być wprowadzony w życie". pb (KAI)



Quem deseja o NOWY LUD em polonês?

O NOWY LUD quer saber quantos leitores/assinantes queremos a continuidade do jornal na língua polonesa. Sabendo quantos são os leitores em polonês, teremos condições de ampliar ou melhorar o seu conteúdo, as suas mensagens, o seu alcance junto à nossa comunidade. Para incentivar essa pesquisa, oferecemos um presente: todo assinante que escrever, dando informações a esse respeito, quantas pessoas atingidas pelo jornal, se elas ainda lêem em polonês, se apenas acompanham em português, ganhará uma nova assinatura, para si ou para uma outra pessoa, por seis meses, sem qualquer despesa.

Pedimos escrever para Diretoria do **NOWY LUD** - Al. Júlia da Costa, 458, CEP 80.410-070, ou CAIXA POSTAL 1775, 80.001-970, Curitiba, Paraná.

IMPORTANTE: o jornal não vai acabar com as páginas em polonês. Vai, sim, depois do resultado da pesquisa, melhorar o seu conteúdo e a sua periodicidade.

Bolsas de estudos para os são-bententes

Com apoio do jornal Evolução, a Sociedade Varsóvia e a Braspol local tiveram início em maio a uma campanha para encontrar pessoas que se interessam em estudar e preservar a cultura polonesa no Município de São Bento do Sul. A pesquisa é feita através da publicação de um cupom em que os leitores interessados mostram sua vontade em participar de algum projeto ou algum movimento de preservação histórica. Entre os que preencherem os cupons, os serão escolhidos pela Sociedade Varsóvia para merecerem indicação ao consulado da Polônia que estuda a concessão de bolsas de estudos. Essas bolsas serão concedidas pelo governo polonês.

Celso Sluminsky, que é presidente da Sociedade e vice da Braspol, disse que os estudos na Polônia enfocam dois pontos: o conhecimento da língua e a cultura. A bolsa cobre despesas de estadia, com alimentação e moradia, além de recursos para outras despesas. "As pessoas que tiverem nível de segundo grau permanecem por três anos no país, enquanto que para quem tem curso superior o tempo será de dois anos", frisa Celso. "Não é preciso conhecer muito do idioma". Os candidatos podem residir em qualquer cidade da região, segundo Sluminsky. A intenção dos promotores é encontrar pessoas que possam mais tarde repassarem os conhecimentos adquiridos durante a estadia na Polônia. A escolha deve acontecer até fins de julho e o embarque para o continente europeu em meados de agosto.

OS PROJETOS

Entre os projetos que as entidades de São Bento do Sul pretendem implantar até agosto estão os de aulas práticas de música, com criação de uma escola. Disse Celso que "é importante salientar que a intenção não é ministrar aulas somente de música polonesa". Aulas práticas do idioma polonês, artes plásticas, culinária, formação de um Coral Polonês, grupo folclórico e criação de um museu regional também fazem parte dos projetos.

Jaraguá fez festa no seu 118º aniversário

O município de Jaraguá do Sul promoveu dia 21 de julho a sua III Noite da Tradição Polonesa, em comemoração aos seus 118 anos de fundação, com apresentações dos grupos Folclórico Lublin, de Irati, PR, Musical Tradycja Polska de Jaraguá do Sul, e Musical Trio Edelweiss de São Bento do Sul, e com comida típica. O secretário de Cultura, Esporte e Lazer de Jaraguá do Sul, sr. Balduino Raulino, foi anfitrião do evento, que obteve amplo sucesso. Outras promoções realçando a comunidade polônica serão repetidas em breve, para homenagear a contribuição dos poloneses e seus descendentes ao progresso do município.

Festa das Nações em Camboriú

No dia 20 de julho, nos pavilhões da Santur, em Camboriú, aconteceu a apresentação do Conjunto Polonês Wisla e da Orquestra Os Vilanenses, dentro da Festa das Nações que a quebra-barrido promove sob o título de 8º Julifest. Vários países tiveram apresentações artísticas, do dia 15 de julho até o dia 24. Houve apresentações de comidas típicas das diversas nações, através de grupos étnicos ali representados.



Kuchnia Polska

O sabor dos bons tempos

Comida Polonesa Congelada

Pierogi, Bigos, Kotlety z Ryby (Bolinhos de Peixe), Kurczak do Pieczenia (Frango Para Assar)

Fone 224.3451

Al. Júlia da Costa, 460, Curitiba

SOCIEDADE POPULAR JOSÉ PILSUDSKI

ASSEMBLÉIA GERAL ORDINÁRIA

A Diretoria da Sociedade Popular José Pilsudski, de conformidade com o artigo 9, parágrafo 2, do seu Estatuto Social em vigor, pelo presente edital, convoca os associados para a Assembléia Geral Extraordinária, a realizar-se no dia 17 de maio do corrente ano, às 15:00 horas, na sua sede social situada à Rua Dez. Clotário Portugal, 68, nesta Capital, com a seguinte ORDEM DO DIA:
- Discussão e aprovação do projeto de reforma do Estatuto em vigor.
Obs. Terão direito de participação na Assembléia os associados que estão quites com a tesouraria, na forma prescrita pelo Estatuto Social.
Curitiba, 8 de março de 1994.

Jan Dubinski
Presidente

Maria Farfus
Secretária

ALBINI IMÓVEIS

Garantimos o aluguel do seu imóvel.

ATENÇÃO

Desejando comprar, vender ou alugar seu imóvel, consulte-nos. Há 18 anos vendendo e administrando imóveis na região do Grande Portão.

Av. República Argentina, 3040 - 1º andar - Fones: 345.2424 (Locação) e 345.2388 (Vendas) - Em frente à Igreja do Portão, Curitiba

MAMY Z PAPUGĄ ŚWIAT

(COM O PAPAGAIO PELO MUNDO)

Pedidos pela Caixa Postal 1775 CEP 80001-970 - Curitiba # Preço 5 URV

Araucária

Taxidermista tem novas funções

A preservação de objetos antigos, através de técnicas de restauração, e de animais plantas, pela ciência da taxidermia, são atividades que o professor paraense Wilson Righetto Agulham exerce com muito domínio. Tanto assim que por diversas vezes esteve em outros estados brasileiros para repassar seus conhecimentos. A longo de décadas, vem obtendo um extenso currículo profissional. Hoje, com 72 anos de idade, ainda tem muitos projetos, metas a atingir. Reconhecendo o seu talento, a atual gestão da Prefeitura de Araucária o convidou para duas funções: ministrar aulas no Clube de Ciências, que é vinculado à Secretaria Municipal da Educação e dar continuidade ao seu trabalho no Museu Tingüi-Cuera, administrado pela Secretaria Municipal de Cultura e Turismo, considerando que ele foi um dos responsáveis pela sua instalação, em 1980, catalogando e restaurando um total de 330 peças.

Segundo o professor, está sendo muito gratificante atuar junto com as crianças no Clube de Ciências. "Elas têm muito interesse pelas minhas atividades, querem aprender técnicas de conservação de animais plantas. No entanto é preciso trabalhar de acordo com a idade de cada um", comenta. Wilson Righetto Agulham pretende brevemente iniciar um curso de taxidermia para alunos acima de 15 anos e professores do município. O curso, conforme explica, não pode ser ministrado para uma faixa etária menor em função de produtos químicos utilizados para taxidermização, muitos dos quais são bastante tóxicos, necessitando de cuidados especiais para serem manuseados, de uma grande responsabilidade.

A taxidermia não é o simples "empalhamento" de animais (termo comumente utilizado). Consiste na arte de conservar um animal morto com suas características originais. Assim, é necessário conhecer a anatomia dos mesmos, seus hábitos de forma detalhada. Para cada espécie é empregada um tipo de técnica, o que requer realmente um grande domínio desta ciência, que também pode ser empregada na botânica.

O ingresso à atividade O professor conta que o seu interesse pela taxidermia começou como uma brincadeira, a qual ele gostou tanto que passou a levar a sério. Em 1948, quando era guia de alpinismo na Serra do Mar, fez uma aposta com um amigo que conseguiria restaurar uma ave que encontraram morta. Apesar de que na época não tinha nenhum conhecimento de anatomia, nem de técnicas de taxidermização, obteve um resultado razoável.

A partir de então, iniciou pesquisas consultando livros estrangeiros e procurou especializar-se nessa ciência. Ele tem formação universitária em Taxidermia, através do curso realizado no Rio de Janeiro, ministrado por professores alemães e concluído em 1969. Antes disso, havia feito um curso de Enfermagem Veterinária, que lhe deu uma maior abertura para o exercício da atividade.

Como ex-combatente da Segunda Guerra Mundial, Righetto Agulham obteve direito à uma vaga no serviço público, no final da década de 40, quando começou a atuar na DER/PR, na função de chefe de oficina de máquinas pesadas. No local, exerceu outras atividades por alguns

anos. Mas, para a sua felicidade, já a década de 60, foi convidado a trabalhar na Secretaria de Estado de Agricultura, mas precisamente no IDPM (Instituto de Defesa do Patrimônio Nacional).

No IDPM, trabalhou inicialmente com entomologia (parte da zoologia que estuda insetos). Depois foi promovido a chefe do Departamento de Taxidermia e Museu. Quando o órgão foi extinto, transferiu-se para a Universidade Federal do Paraná, atuando por três anos como orientador de Taxidermia e Osteologia no Departamento de Zoologia (pós-graduação), onde lecionava e realizava pesquisas.

Museologia

Wilson Righetto Agulham lembra que desde criança sempre gostou de guardar objetos antigos, com plena convicção de que algum dia eles poderiam ter alguma utilidade. Paralelamente com a taxidermia, sempre teve uma grande dedicação à museologia. Para se ter uma idéia, em 1977, participou da Instalação do Laboratório de Museologia e Museu Escolar, no Campos Avançados de Imperatriz (Maranhão), pela UFPR. No ano seguinte, no mesmo local, ministrou curso de Museologia e Montagem de Peças em Gesso e trabalhou na instalação do Laboratório de Taxidermia e Estudos de Ciências Aplicadas (Biologia).

Em 1980, teve uma participação expressiva na instalação do Museu Tingüi-Cuera, em Araucária, onde teve oportunidade de realizar um excelente trabalho de restauração de peças. Foi o primeiro coordenador deste museu e agora retornou ao local para dar continuidade ao seu trabalho.

Posteriormente, foi para a Lapa, onde participou do projeto Pró-Memória, com a reforma total da Caieira Velha (transforma em museu), da Torre da Igreja Matriz e do Teatro São João. Em 1984, fundou a Associação de Amigos do Museu Carlos Lamp, em Rio Negrinho, município catarinense, onde encontraram-se muitas jazidas, as quais já foram pesquisadas pelo professor Righetto Agulham e sua equipe, para o estudo de fósseis, pedras preciosas e semipreciosas.

Também esteve em Belém do Pará, para lecionar um curso de Introdução de Taxidermia em Museus e atuar na manutenção e conservação de material exposto no Museu Emilio Guedli. Cabe destacar que ele foi orientador artesanal da Fundação Municipal de Cultura de Rio Negrinho, criando museus escolares na rede de ensino daquele município.

Com tanta experiência acumulada, Righetto Agulham pretende continuar repassando seus conhecimentos através de cursos, tanto na área de taxidermia como em museologia. Também está entre suas metas a instalação de seu museu particular, onde reunirá os mais diversos tipos de objetos, fósseis e animais taxidermizados por ele próprio. Uma das peças que certamente estará neste museu é um ferro de passar roupa que ganhou de sua avó, o qual ela recebeu de presente de casamento, na Itália, no final do século passado, e que funciona com álcool. O professor já construiu um barracão com esta finalidade. Ainda faltam recursos para dar continuidade ao trabalho. Porém, isso não desmotiva o experiente profissional de concretizar um antigo projeto.

O Caic completa dois anos e é exemplo para o Paraná

O Caic (Centro de Atenção Integral à Criança e ao Adolescente) de Araucária, o primeiro do país administrado e mantido pelo próprio município, serve hoje de exemplo para o Paraná e aos demais estados brasileiros em virtude de um pioneirismo bem-sucedido. Completando seu segundo ano de atividades, a instituição está cumprindo com eficiência seu papel, de acordo com as políticas traçadas pela Administração Municipal para o setor de educação e com os interesses da comunidade, que mesmo antes da implantação do Caic já estava envolvida na elaboração de propostas que, gradativamente, vêm sendo transformadas em ações.

Conforme explica a secretária municipal de Educação de Araucária, Eugênia Carla Silva Nicolato de Paula, "antes de implantarmos a instituição no município, não existia um referencial, modelos de como administrar um Caic, porque aqueles que já haviam sido inaugurados e que estavam funcionando na época poderiam servir apenas de exemplo de como não se deveria administrar um Caic. Isso nós pudemos constatar em visitas realizadas a uma série de unidades".

Ela entende que o Caic está dando certo em Araucária em virtude da participação significativa da comunidade. "Quem traçou as metas de trabalho foi o próprio município, garantindo assim o desenvolvimento do projeto. Nós entendíamos que não se poderia receber um pacote de propostas já elaboradas, uma vez que iríamos administrar e manter a instituição. Tanto a comunidade, como os técnicos em Educação e políticos de Araucária sempre foram unânimes no sentido que o Caic não deveria ser um "oásis", onde poucos tivessem acesso a tudo e a grande maioria acabasse sendo prejudicada", destaca.

Para esclarecer melhor, Eugênia Carla enfatiza que o Caic de Araucária oferece as mesmas condições de ensino de outras escolas da rede municipal. "O que existe é um impacto gerado pela estrutura física e pelas possibilidades que esta estrutura cria, fazendo com que o Caic proporcione uma grande interligação dos setores envolvidos. Com isso, desenvolve um trabalho diferenciado, buscando uma educação realmente integral", enfatiza a secretária.

Muitos indagam se o custo de manutenção do Caic é sustentável. Em Araucária a resposta é sim, em função de que os programas desenvolvidos no local, em qualquer um dos seus setores de atuação, apresentam o mesmo custo do que os programas oferecidos nas demais unidades da rede municipal de ensino, dos núcleos esportivos e culturais, o mesmo valendo para a creche que funciona nas suas dependências. A secretária municipal de Educação afirma que todos os Caics podem se tornar viáveis, desde que para isso o município preveja com antecedência a dotação de recursos para manter a instituição. E ressalta: "É somente uma questão de gerenciamento".

Aos poucos, os diversos setores integrados ao Caic vão desenvolvendo novos projetos. Existe, na verdade, um atendimento efetivo, tanto para os alunos de 1º grau como da creche, como à toda comunidade local (Jardim Califórnia e proximidades), que tem uma participação cada vez mais expressiva na realização de programas que visam atender seus interesses.

No que diz respeito às atividades de contra-turno, os alunos contam com reforço escolar através de professores qualificados, laboratórios de Ciências, atividades esportivas e culturais. E a comunidade em geral pode participar de cursos promovidos em conjunto com a Secretaria Municipal de Cultura e Turismo (artesanais, de música e outros) e com a Secretaria Municipal de Esportes (gimnástica localizada, aeróbica e capoeira, para citar alguns exemplos).

Cabe salientar que a Secretaria Municipal de Cultura e Turismo também administra a biblioteca de Caic e é responsável pelo projeto "Telinha no Caic", que consiste na apresentação de filmes em vídeo cassete, no auditório do Núcleo de Cultura. Trata-se de uma instituição aberta a inovações, com a idealização de programas bastante criativos, englobando os setores de educação, cultura, esporte e bem-estar social, através de suas respectivas Secretarias Municipais.

Segundo a secretária municipal de Educação, o dinamismo dos funcionários que atuam no Caic vem possibilitando o cumprimento das metas planejadas inicialmente para a instituição, através de atividades desenvolvidas junto aos alunos e a comunidade local. Eugênia Carla destaca a atuação de Elza Maria Alcaraz, diretora-geral do Caic; Marilu Machado e Rosane T. Purkot, diretoras da Escola Municipal Professora Eglê Cordeiro Machado Pinto, que funciona no local; da coordenadora do Departamento de Cultura, Cláudia Alves da Cruz; da coordenadora do Departamento de Esportes, Dalila S. Griten; bem como da diretora da Creche Municipal "Tia Arlete", Adriane Kaminski Ferreira.

De acordo com a secretária Municipal de Educação, é importante destacar a dedicação e o empenho de pessoas que, demonstrando muito profissionalismo, possibilitaram a idealização do Caic no município. Um exemplo é o superintendente da empresa construtora da obra, Euclides Scalco, que "não mediu esforços para que o Caic de Araucária viesse a ser construído, considerando que o país, naquele período, estava enfrentando um grande desgoverno em nível federal". Segundo ela, "os engenheiros, técnicos e demais funcionários tinham dificuldades para obter projetos de muitas etapas de construção. Somente com a determinação, vontade e interesse de Euclides Scalco pelo desenvolvimento do Paraná é que foi possível edificar uma obra de tamanha importância para o município e para o Estado".

Também enfatiza a Coordenação de Caics a nível de Paraná, através da assessoria técnica da Secretaria Estadual de Educação, por profissionais como Denise Acioły, Abdalla Radi Mastun e toda a equipe. Em termos de município, Eugênia Carla menciona o importante papel do ex-prefeito Albanor José Ferreira Gomes na viabilização do projeto. "Ele comprou essa idéia, ciente de que o Caic de Araucária não seria um 'elefante branco', valorizando a equipe de profissionais, acreditando na capacidade de gerenciamento da instituição, tendo em vista que já existiam políticas muito bem definidas para cada um dos setores que integram este complexo", argumenta.

Na atual administração da Prefeitura de Araucária, o Caic vem consolidando suas propostas, com grande incentivo por parte de prefeito Edvino Kampa. Conforme salienta a secretária municipal de Educação "existe a preocupação em manter o nível de atendimento, o apoio à criação de novos projetos, às mais diversas iniciativas, dando continuidade às metas propostas pela gestão anterior".

FTM - CONSULTORIA E ADVOCACIA TRIBUTÁRIA

Léo Campêlo Fontan, Paulino Manfrinato e João Trella, ex-audítores da Secretaria da Receita Federal

Orientação, consultas e defesas, administrativas e judiciais s/Imposto de Renda, Ganhos de Capital, IPI e demais tributos

Edif. Amazônia, Av. Sete de Setembro, 4857, SL 1A - Telefone 243-5881 - Curitiba - Paraná

O livro de Thadeu Krul, que fala de tudo e de todos que aqui viveram, vivem e ainda fazem pela comunidade, na língua de seus ancestrais.

Dia da Polônia

O deputado estadual Alceu Swarowski proferiu discurso em alusão à Data Nacional da Polônia, comemorada em Curitiba no dia 3 de maio. Seu pronunciamento ocorreu no dia seguinte, na Assembleia Legislativa, no seguinte teor:

"Ontem representando a Assembleia Legislativa do Estado do Paraná, por delegação de poderes do Sr. Presidente Orlando Pessuti, comparecemos à Solenidade Cívica promovida pelo Consulado Polonês do Estado do Paraná a convite do Cônsul Geral da Polônia Jerzy Brzozowski. Numa comemoração à implantação da primeira Constituição Democrática da Europa e a segunda do mundo, quando, então o ilustre Cônsul Geral destacou pontos básicos do entrelaçamento entre a Polônia de hoje e o nosso País, não só laços econômicos que nos unem à Polónia de hoje, mas, principalmente, de âmbito cultural. Hoje a Polónia tão sofrida, esmagada pelo tação cossado do totalitarismo do Czar Alexandre I, depois pelo totalitarismo nazista, e ainda, recentemente, pelo bloco bolchevista, levantou-se e enfrentou uma inflação de 89 para cá de 1200% chegando a reduzi-la a 27%. Hoje a Polónia é o País que mais cresce em toda a Europa, praticamente lá, não existe analfabetismo, tanto apresenta um percentual residual de 2%. Por quê? Porque se investe em educação. As 95 Universidades da Polónia, muitas delas criadas na Idade Média, são o último baluarte, sempre o primeiro bastião da garantia da liberdade e da democracia. O ensino de 1º, 2º e 3º graus são gratuitos.

Falou-nos ontem à noite o ilustre Cônsul da Polónia que, "não

falta quem compare a situação da Polónia com a do Brasil e outros países latino-americanos, reproduzindo, aliás, uma reportagem feita pelo Jornal Indústria e Comércio, quando, então, foram analisados os resultados dos programas de estabilização e ajustes estruturais desenvolvidos aqui e lá. A fase de transição seria a característica comum, embora os Países do Leste Europeu, talvez até mesmo pela condição do regime anterior tenham encarado com maior clareza e seriedade, questões importantes, como a política de privatizações. De qualquer modo, parece certo que ambas as economias eram fortemente protegidas contra a concorrência estrangeira para ajudar suas indústrias e a mão-de-obra local. De concreto, as relações econômicas entre Brasil e Polónia, apresentam saldo promissor, pois ambos os países têm ofertas e necessidades que se completam.

No ano passado, como observa o Cônsul Jerzy Brzozowski, a Polónia tornou-se o maior parceiro brasileiro dentre os países do Leste Europeu, ultrapassando a Rússia. E nesse mesmo ano - completa tanto as compras como as vendas foram expressivas, tendo aquelas crescido 153%. Isso prova, diz o Cônsul, que há interesse real de parte dos poloneses e ele também cita a recente venda de trilhos produzidos na Polónia, num valor de 11 milhões de dólares e que foi o

maior contrato firmado entre a Polónia e o nosso Estado nos últimos dez anos. A balança de negócios entre o Brasil e Polónia, cresceu muito e até não nos favorece pois compramos em 1993, 176 milhões de dólares e vendemos 102 milhões. Dizendo que são boas perspectivas para esse ano, acredita Brzozowski, que pelo menos o desempenho do ano passado deverá se repetir em 1994, salientando que em 93, as exportações do Brasil para a Polónia constituíram-se principalmente de "pellets", produto mineral, vegetal ou químico prensado e apresentado em forma de pequenas bolas ou drágeas, alumínio, magnesita, minério de ferro, fumo, têxteis, sisal, máquinas compressoras, pimenta, grafites, couros, papel, produtos enlatados, café solúvel, equipamentos odontológicos e produtos químicos.

Do nosso lado, importamos da Polónia: carvão (coque metalúrgico), navios, produtos químicos, enxofre, leite em pó, pneus, borracha sintética, rolamentos, frutas enlatadas, bebidas, equipamentos médicos e laboratoriais, carros, etc...".

Daf Senhor Presidente e Senhores Deputados, as nossas homenagens àquele glorioso povo polonês que tem a sua maior descendência aqui no nosso Estado do Paraná, colméia de imigrantes poloneses e inúmeros polônios espalhados por todo o nosso querido Brasil. Muito obrigado".

Curso de filmagem revela talentos

Em cada Curso de Filmagem "Serviço da Igreja" surgem novos talentos para trabalharem na futura televisão católica do Brasil. O curso, de 30 horas-aula, já é ministrado há três anos no salão paroquial da Igreja São Vicente de Paulo, em Curitiba. Além de aprender a operar a câmera filmadora, o aluno aprende a fazer vídeo-reportagens de ótima quali-

dade e aprende a produzir vídeos educativos.

O Curso de Filmagem, ministrado pelo padre vicentino e jornalista Lourenço Mika, tem por finalidade dar treinamento a futuros profissionais de televisão. Um estúdio de produção em vídeo precisa de operadores de câmera e vídeo-tape, de repórteres, roteiristas, atores... quando a pessoa já

nasce com o dom de comunicar, basta lhe dar uma oportunidade que ela será um ótimo profissional.

Por sinal, a Fundação São Vicente de Paulo, mantenedora da Rádio Iguaçu de Araucária-PR, obteve recentemente do Ministério das Comunicações a concessão para instalar um canal de televisão. Será o Canal 24, em UHF. A previsão é a de que nos próximos meses o canal já estará operando em caráter experimental. Será o primeiro canal de televisão em UHF da região metropolitana de Curitiba.

Há alguns alunos que, desempregados, frequentaram o Curso de Filmagem e hoje já são profissionais de vídeo; há uma grande demanda nessa área. O próximo curso será de 13 a 24 de junho, das 19:00 às 21:30 horas. O curso segue o método do aprender-fazendo, com teoria e prática. Inscrições pelo fone (041) 223-0556.



Alunos do Curso de Filmagem de maio-94.

Cartas

"Ilmo. Sr. Redator do Jornal 'LUD O POVO' Prezado Senhor:

Tomando conhecimento que foi determinada judicialmente a publicação de uma resposta ao artigo constante da edição de outubro/92, sob o título "Rízio mente na Polónia", por amor à verdade, desejo prestar os seguintes esclarecimentos:

Sentindo-se agredido em sua honra, o Sr. Rízio Wachowicz ofereceu contra mim Queixa Crime, que foi distribuída para a 6ª Vara Criminal desta Comarca, tendo o Sr. Promotor de Justiça, Dr. Yedo de Faria Pinto Neto, opinado pela rejeição da Queixa Crime, por entender que não havia "Justa Causa para o prosseguimento da ação...", uma vez que os fatos relatados não tipificam

qualquer ilícito penal.

E o Dr. Juiz de Direito, em 16 de agosto do ano próximo passado, rejeitou a queixa formulada por Rízio Wachowicz contra mim, por entender ser o mesmo "carecedor de condição exigida pela lei para o exercício da ação."

Com o Parecer do Dr. Promotor de Justiça, opinando pela rejeição da Queixa, e a sentença do Dr. Juiz de Direito o processo deverá ser remetido ao Egrégio Tribunal de Alçada.

Por outro lado, requereu na área cível uma Interpelação Judicial do Conselho Deliberativo da Sociedade União Juventus, que foi distribuída para a 2ª Vara Cível desta Comarca de Curitiba, tendo o Juiz de Direito indeferido a inicial.

Inconformado, interpôs o

recurso de apelação, deixando de providenciar o recolhimento das custas recursais, tendo o M.M. Juiz de Direito, Dr. Paulo Habith, em 06 de dezembro de 1993, julgado deserto o recurso, e os autos foram encaminhados ao lugar adequado, ou seja, ao arquivo.

Assim, não tendo conseguido sucesso em qualquer das medidas judiciais tomadas, e tendo se esgotado os prazos para novas ações, quer cíveis ou criminais, só nos resta encerrar declarando que continuamos íntegras e judicialmente incontestáveis as nossas palavras, que representam a realidade dos fatos.

Encaminho documentos que comprovam as minhas afirmações.

Atenciosamente

Anísio Oleksy"

Direito de resposta

"RÍZIO MENTE NA POLÓNIA"

Desagravo. De conformidade com a Lei de Imprensa (Lei nº 5.250, de 09.02.67), vimos publicamente para protestar contra o teor do artigo que foi publicado no Jornal LUD nº 4.274, de 1-31 de outubro do ano de 1992, intitulado "Rízio mente na Polónia", de autoria do Sr. Anísio Oleksy, que se referiu à participação do Presidente da BRASPOL no Congresso Mundial dos Descendentes de Poloneses, realizado em Cracóvia, de 19 a 23 de agosto do ano de 1992.

Eis a verdade dos fatos:

1º - A BRASPOL esteve presente no Congresso em Cracóvia, através uma Delegação, composta de Rízio Wachowicz, Pe. Benedykt Grzymkowski, Danuta Lisicki Abreu, André Hamerski e Dionísio Jenczak;

2º - A BRASPOL foi admitida como membro nato da RADA KOORDYNACYJNA POLONII WOLNEGO SWIATA - Conselho de Coordenação dos Poloneses e seus Descendentes do Mundo Livre - com sede em Toronto, Canadá, uma das promotoras do encontro em Cracóvia;

3º - Foi a presidência do Congresso em Cracóvia que incluiu o presidente da BRASPOL na Mesa Diretora dos trabalhos do Congresso, na qualidade de Representante da Comunidade Polono-Brasileira, a qual recebeu esse privilégio pela primeira vez.

Portanto, o Sr. Anísio Oleksy

confundiu os fatos ao dizer que o presidente da BRASPOL teria mentido "ao se apresentar como representante da comunidade polono-brasileira", naquele Congresso de Cracóvia.

E mais uma vez confundiu os fatos na afirmação de que o presidente da BRASPOL teria mentido ao dizer, no Jornal "Zycie Warszawy", de Cracóvia, que a BRASPOL tem maior número de sociedades filiadas do que a Polbrás.

Onde está a "grande mentira" se o próprio Sr. Anísio Oleksy reconheceu que a BRASPOL contava com 48 filiadas, na época contra 20 da Polbrás?

Na concepção do Sr. Anísio Oleksy, o Presidente da BRASPOL teria mentido, ainda, porque haveria dito "que a Polbrás nasceu porque seu presidente perdera anteriormente sua eleição a deputado e que, após, seus seguidores a criaram de um dia para outro".

Nesse tópico, defendeu-se o Sr. Anísio Oleksy porque o texto da entrevista leva a crer que a Polbrás teria surgido depois da BRASPOL, sendo que, na verdade, a BRASPOL é continuidade de uma iniciativa, bem anterior à criação da Polbrás, tomada através de uma série de reuniões, das quais participaram: Rízio Wachowicz, Pe. Benedykt Grzymkowski, Pe. Jorge Morkis, Rui Christovam Wachowicz, Danuta Lisicki Abreu, Pe. José Poszwa, Waldemiro Gremski, Mariano Kawka, Irena Kondora, Eduardo Kondora, Alberto Pachnicki, Tadeu Kawalec e, uma vez, o Bispo Dom Ladislaw Biernacki.

Naquele seu artigo, o Sr. Anísio Oleksy confundiu os fatos até mesmo

no confronto de siglas, por ele promovido, quando, na verdade, a sigla "Polbrás" é denominação que consta nos Estatutos daquela Federação, ao contrário da sigla BRASPOL, a qual, esta sim, desde a sua fundação, denomina a "Representação Central da Comunidade Brasileiro Polonesa no Brasil".

O número de filiais da BRASPOL, que é crescente, é prova de que o presidente da BRASPOL "com sua turminha" (sic), tem empregado seus melhores e dignos esforços para congregar a Comunidade Brasileiro Polonesa no Brasil, inclusive para ser mais conhecida e ouvida, a exemplo da participação no Congresso de Cracóvia, além dos Encontros Mundiais de Roma e de Chicago.

De sorte que, em desagravo aos termos pesados e ofensivos contidos na publicação que atinge frontalmente a dignidade do presidente da BRASPOL, como também de toda a entidade, é que estamos aqui exercendo este DIREITO DE RESPOSTA, para salvaguardar a honra daqueles que, com justificada orgulho, uniram-se na BRASPOL, em prol de uma comunidade brasileiro polonesa mais fortalecida e mais engrandecida, tanto no Brasil quanto no exterior.

Curitiba, 23 de março de 1994.

Rízio Wachowicz
Presidente BRASPOL

"RÍZIO KLAMAM W POLSCE"

"PRAWO DO ODPowiedzi PANA RYZIA WACHOWICZA, PREZYDENTA BRASPOL.

Brazyljskiej" na Kongresie w Krakowie.

I jeszcze raz pomylil fakty twierdząc, że Prezydent Braspol kłamał mówiąc dla czasopisma "Życie Warszawy" w Krakowie, że Braspol ma większy numer towarzystw zapisanych niż Polbrás. Gdzie jest to "duże kłamstwo" jeśli sam Pan Anísio Oleksy przyznał, że Braspol liczył w tym czasie 48 filii, przeciwko 20 z Polbrás?...

W koncepcji Pana Anísio Oleksy, Prezydent Braspol, kłamał jeszcze, ponieważ miał powiedzieć, że "Polbrás został utworzony-powstał ponieważ jego Prezydent przegrał poprzednie wybory na Posta Stanowego i że po tym fakcie swoi zwolennicy utworzyli ją z dnia na dzień."

W tym miejscu obraził się Pan Anísio Oleksy, ponieważ tekst wywiadu prowadzi do wiary, że Polbrás pojawił się po Braspol, kiedy prawdę mówiąc Braspol jest kontynuacją inicjatywy dużo wcześniejszej od utworzenia Polbrás, ujętej poprzez serie zebrań, w których brali udział brali: Rízio Wachowicz, Ks. Benedykt Grzymkowski, Ks. Jerzy Morkis, Rui Krzysztof Wachowicz, Pani Danuta Lisicka Abreu, Ks. Józef Poszwa, Waldemiro Gremski, Marian Kawka, Pani Irena Kondora, Edward Kondora, Wojciech Pachnicki, Tadeusz Kawalec, i jeden raz Biskup Władysław Biernacki.

W swoim Artykule, Pan Anísio Oleksy pomylil fakty porównując "przedstawiając się jako reprezentant Wspólnoty Polono -

mówiąc akronim - "sigla" Polbrás jest dominacja która nie znajduje się w Statutach tej Federacji, przeciwnie do Sigla-akronimu Braspol która od swojej fundacji zwię się "Reprezentacją Centralną Wspólnoty Brazyljsko Polskiej w Brazylji".

Numer filii BRASPOL, który rośnie, jest dokumentem, że Prezydent BRASPOL ze "swoją grupką" wzywał swoje najlepsze i godne siły aby skupić Wspólnotę Brazyljsko Polską w Brazylji, aby była bardziej znana i słuchana na przykładzie partycypacji na Kongresie w Krakowie, oprócz Światowych Spotkań w Rzymie i Chicago.

Szczęście, mimo, że obciążony ciężkimi i obrażającymi wyrażeniami, mieszczące się w swojej publikacji, które bezpośrednio dosięgnęły godności Prezydenta Braspol, jak też całej wspólnoty, tutaj jesteśmy przedstawiając Prawo Obrony, aby zachować honor tych, którzy usprawiedliwioną dumą, złączyli się w Braspol, za wspólnotę brazyljsko-polską silniejszą i większą, tak w Brazylji, jak poza granicami.

Kurytyba 23 marca 1994 roku. Rízio Wachowicz, BRASPOL - Reprezentacja Centralna Wspólnoty Brazyljsko Polskiej w Brazylji".

Tłumaczył Marian Kurzac Tłumacz Przysięgły.

(Przepisano dosłownie z dokumentu oficjalnego)

NÃO SE ILUDA.
AS VERDADES ESTÃO
SEMPRE NO NOWY LUD.
HÁ 74 ANOS.
LEIA E DIVULGUE
SUAS RAÍZES.

Livro de Culinária Polonesa!!!

Receitas de variadas comidas típicas com as datas de comemoração em que são servidas.

EM BREVE!

Herói polonês de 44 é sepultado de novo

Milhares de veteranos poloneses da Segunda Guerra Mundial participaram de uma nova cerimônia de sepultamento do comandante do levante de Varsóvia, em Tadeusz Bor-Komorowski, dois dias antes de um ato internacional para lembrar o episódio que contou com a presença de líderes mundiais.

O general Zbigniew Zalewski, do Estado-Maior do Exército Polonês, disse que a decisão de Komorowski refletia a filosofia de sempre lutar contra qualquer inimigo custe o que custar.

"O início da luta foi uma decisão racional porque depois acabou por trazer a vitória", acrescentou Zalewski, lembrando que as autoridades do antigo Partido Comunista não permitiram que os restos mortais de Komorowski voltassem da Inglaterra à Polónia - o general havia sido enterrado em Londres, em 1966.

Terra dos Invencíveis!

Em solenidade realizada dia 1º de agosto, na Embaixada polonesa em Brasília, o primeiro vice-presidente da USOPAL, Leszek Bitylski, de São Paulo, pronunciou o seguinte discurso:

"Não faz mais que dois anos, em defesa e recuo, haveria de abandonar a cidade. Atacaríamos os postos alemães, arrancaríamos das mãos deles as nossas armas. Com braçadeiras brancas e vermelhas nas mangas, uniformes improvisados, capacetes de toda espécie, alguns, alçados com faixa de cores nacionais pintados em volta ou com simples quepe, enfiado bem até os olhos, virado um pouco à direita no estilo de moleque varsoviese. De calças ou salas, bebados com as palavras Liberdade e Independência, estava estabelecendo a Polónia antes que a onda soviética cobrisse a sua amada cidade.

Primeiros sucessos obtidos pelo ataque surpresa estouraram o champagne com euforia. Nos primeiros dias a falta de munição, armas, comida, ataduras e de boa comunicação entre vários pontos da cidade era encoberta com o orgulhoso sorriso dos vencedores.

Falei em lógica: alemães em fuga e as tropas soviéticas em retirada do Wistula, mais esqueito que este lago Paranoá. E os aliados poerros: na Itália e já na França. Só que em política a lógica é diferente: silenciaram os canhões soviéticos e os alemães encubreceram seu ataque. Para chamadas pelo rádio, para a ajuda de aliados vieram alguns vãos noturnos de aviões da Itália, de Brindise, britânicos, sul-africanos e poloneses, no limite de sua autonomia, num passe só, jogavam munição, provisões, que na maioria dos casos caíam a esmo nas mãos do inimigo, arrebentavam-se nas ruínas ou se queimavam nos gigantescos incêndios.

Os nazistas começaram a apertar o cerco, avançavam bairro por bairro, os soldados do A.K. lutavam decas em casa, mas a supremacia dos tanques e artilharia sobre o esfaurrado exército polonês era esmagadora. Os aliados recorreram ao Stalin, pedindo di-reito de pouso para seus aviões, atrás das linhas soviéticas para abastecer. A negativa era firme e absoluta, os assassinos de Katyn não queriam ajudar a ensanguentada Varsóvia.

Mesmo assim, dias, semanas, durou a luta sangrenta, até começarem a se esgotar as forças de maravilhoso exército que queria sua terra livre.

Permetro polonês encolhia-se e com uma pressão de ferro exército nazista começou a ganhar a batalha.

Nos bairros ocupados, os nazistas exterminavam sistematicamente a população civil. No dia 19 de agosto, iniciavam o ataque sobre a Cidade Velha, luta metro a metro, que durou até o dia 31.

Quando foi dado o comando de abandonar esse antigo centro de Varsóvia, a única evacuação possível era pelos canais de esgotos, não havia outro caminho.

Até o fim de setembro os alemães conquistaram dois últimos bairros de Varsóvia, Makatów e Żoliborz.

Dia 2 de outubro, o comandante geral da A.K., general Tadeusz Bor-Komorowski, assinou a ata de capitulação. A insurreiçãocaiu depois de 63 dias de luta.

Perdas foram gigantescas, 22 mil poloneses tombaram, 25 mil foram feridos, 200 mil da população morreram, assassinados pelos nazistas ou por causa das lutas. Alemães perderam 17 mil, e 9 mil ficaram feridos.

Valer? Como resposta, vêm de novo na minha memória, as palavras de Alfred Bilyk, meu pai, último governador de Lwów, em 1939: "Tombaremos e nossos filhos tombarão - mas a Polónia será livre".

E é por isso, minhas senhoras e senhores, que se por acaso um dia chegarem a Varsóvia, pisem aquela terra com respeito, mas também com orgulho: é a terra dos invencíveis!"

Poloneses lembram Levante de Varsóvia

Luta com raízes na história política

Polónia em julho de 1944 não era de soviéticos aliados - dispostos a ajudar na guerra contra a Alemanha. Estava à busca de con-quistas e se preparou para isso como tantas outras que aconteceram em várias capitais da Europa ocupada. Contudo, sua dimensão foi outra, muito maior. Foi na verdade um combate por três vértices de um triângulo: a Polónia independente (embora ocupada desde 1939) a Alemanha de Hitler e a União Soviética e seu governo ditatorial stalinista. O conflito entre esses três sujeitos de direito internacional manifestou-se ao regime comunista, da mesma forma em que repeliaram o regime nazista trazido pelos invasores alemães.

A luta estava perdida mas os seus ideais continuavam de pé. Os poloneses de Varsóvia decidiram lutar antes que os russos chegassem porque não queriam submeter-se ao regime comunista, da mesma forma em que repeliaram o regime nazista trazido pelos invasores alemães.

O Levante de Varsóvia entrou para a história assim como entrou o levante do Gueto de Varsóvia, protagonizado pelos judeus poloneses um ano antes, entre abril e maio de 1943. As comemorações oficiais em Varsóvia vão contar com a presença dos ex-combatentes da 2ª Guerra Mundial do mundo inteiro, assim como dirigentes de vários países.

Entre as autoridades que estarão na Polónia, ao lado do presidente Lech Waleśa, estarão o presidente da Alemanha, Roman Herzog, o vice-presidente dos Estados Unidos, Al Gore, e o primeiro ministro da Rússia, Viktor Chernomyrdin.

Brasil

No Brasil, o Levante de Varsóvia foi comemorado em todas as comunidades polonesas. No dia 1º de agosto, em Curitiba, foi celebrada uma missa solene na Igreja polonesa de Santo Estanislau, e no dia 3, às 20 horas, houve inauguração de uma exposição fotográfica sobre o exército clandestino polonês da II Guerra Mundial.

A exposição foi montada na Sociedade União Juventus.

Em Curitiba, a sobrevivente Irene Lós fala de paz

Irene Lós, 72 anos, mora em estova lutando ao lado das forças aliadas e foi neste exército que encontrou seu marido, um agrônomo ao lado de quem conheceu o trabalho e a paz no Brasil.

"Quando as pessoas me perguntam, ou perguntam lá mesmo na Polónia se valeu tanto sacrificar, eu digo que valeu. Nós lutamos pela sobrevivência da nossa Nação, porque os nazistas queriam liquidar completamente os poloneses, assim como já tinham feito com os judeus", afirma Irene.

Para essa senhora de pele clara e marcas de guerra na alma, o Levante de Varsóvia merece ser comemorado como um ato de heróismo, mas também precisa ser visto como uma lição. "Porque o sangue dos jovens é caro demais para ser derramado. E agora, quando eu vejo o que está acontecendo na Bósnia, sinto que ainda há muito para ser olhado no passado, evitando que os erros se repitam".

Irene recorda que na época havia plena e geral consciência de que Varsóvia havia sido traída pelos soviéticos e abandonada pelas forças aliadas. Havia muita fome, falta de água, todas as famílias perdiam algum parente e os recém-nascidos morriam aos milhares por falta de sanidade e desnutrição.

Mesmo assim, continuamos lutando porque acreditávamos que o nosso país precisava ser respeitado e o povo polonês tinha o direito de ser livre. Nossa história é uma saga de invasões e lutas por fronteiras.

Nosso povo sempre viveu acosado, em constantes disputas por isso, desde que eu cheguei ao Brasil, eu acho que a coisa mais maravilhosa que encontrei aqui foi a paz".

supremacia contra os alemães, mas depois disso, sem qualquer ajuda externa, foram massacrados.

Durante os 63 dias de resistência e luta morreram milhares de poloneses e outros milhares foram feridos. Ao final do Levante a cidade de 1,5 milhão de habitantes estava quase que totalmente destruída.

A luta estava perdida mas os seus ideais continuavam de pé. Os poloneses de Varsóvia decidiram lutar antes que os russos chegassem porque não queriam submeter-se ao regime comunista, da mesma forma em que repeliaram o regime nazista trazido pelos invasores alemães.

O Levante de Varsóvia entrou para a história assim como entrou o levante do Gueto de Varsóvia, protagonizado pelos judeus poloneses um ano antes, entre abril e maio de 1943. As comemorações oficiais em Varsóvia vão contar com a presença dos ex-combatentes da 2ª Guerra Mundial do mundo inteiro, assim como dirigentes de vários países.

Entre as autoridades que estarão na Polónia, ao lado do presidente Lech Waleśa, estarão o presidente da Alemanha, Roman Herzog, o vice-presidente dos Estados Unidos, Al Gore, e o primeiro ministro da Rússia, Viktor Chernomyrdin.

segunda-feira, 1º de agosto, comunidade polonesa do interior comemorou o aniversário do Levante de Varsóvia, episódio que movimenta a capital polonesa contra o regime nazista.

O Levante de Varsóvia entrou para a história assim como entrou o levante do Gueto de Varsóvia, protagonizado pelos judeus poloneses um ano antes, entre abril e maio de 1943. As comemorações oficiais em Varsóvia vão contar com a presença dos ex-combatentes da 2ª Guerra Mundial do mundo inteiro, assim como dirigentes de vários países.

Entre as autoridades que estarão na Polónia, ao lado do presidente Lech Waleśa, estarão o presidente da Alemanha, Roman Herzog, o vice-presidente dos Estados Unidos, Al Gore, e o primeiro ministro da Rússia, Viktor Chernomyrdin.

O Levante de Varsóvia entrou para a história assim como entrou o levante do Gueto de Varsóvia, protagonizado pelos judeus poloneses um ano antes, entre abril e maio de 1943. As comemorações oficiais em Varsóvia vão contar com a presença dos ex-combatentes da 2ª Guerra Mundial do mundo inteiro, assim como dirigentes de vários países.

Entre as autoridades que estarão na Polónia, ao lado do presidente Lech Waleśa, estarão o presidente da Alemanha, Roman Herzog, o vice-presidente dos Estados Unidos, Al Gore, e o primeiro ministro da Rússia, Viktor Chernomyrdin.

O Levante de Varsóvia entrou para a história assim como entrou o levante do Gueto de Varsóvia, protagonizado pelos judeus poloneses um ano antes, entre abril e maio de 1943. As comemorações oficiais em Varsóvia vão contar com a presença dos ex-combatentes da 2ª Guerra Mundial do mundo inteiro, assim como dirigentes de vários países.

Entre as autoridades que estarão na Polónia, ao lado do presidente Lech Waleśa, estarão o presidente da Alemanha, Roman Herzog, o vice-presidente dos Estados Unidos, Al Gore, e o primeiro ministro da Rússia, Viktor Chernomyrdin.

O Levante de Varsóvia entrou para a história assim como entrou o levante do Gueto de Varsóvia, protagonizado pelos judeus poloneses um ano antes, entre abril e maio de 1943. As comemorações oficiais em Varsóvia vão contar com a presença dos ex-combatentes da 2ª Guerra Mundial do mundo inteiro, assim como dirigentes de vários países.

Entre as autoridades que estarão na Polónia, ao lado do presidente Lech Waleśa, estarão o presidente da Alemanha, Roman Herzog, o vice-presidente dos Estados Unidos, Al Gore, e o primeiro ministro da Rússia, Viktor Chernomyrdin.

O Levante de Varsóvia entrou para a história assim como entrou o levante do Gueto de Varsóvia, protagonizado pelos judeus poloneses um ano antes, entre abril e maio de 1943. As comemorações oficiais em Varsóvia vão contar com a presença dos ex-combatentes da 2ª Guerra Mundial do mundo inteiro, assim como dirigentes de vários países.

Entre as autoridades que estarão na Polónia, ao lado do presidente Lech Waleśa, estarão o presidente da Alemanha, Roman Herzog, o vice-presidente dos Estados Unidos, Al Gore, e o primeiro ministro da Rússia, Viktor Chernomyrdin.

O Levante de Varsóvia entrou para a história assim como entrou o levante do Gueto de Varsóvia, protagonizado pelos judeus poloneses um ano antes, entre abril e maio de 1943. As comemorações oficiais em Varsóvia vão contar com a presença dos ex-combatentes da 2ª Guerra Mundial do mundo inteiro, assim como dirigentes de vários países.

Entre as autoridades que estarão na Polónia, ao lado do presidente Lech Waleśa, estarão o presidente da Alemanha, Roman Herzog, o vice-presidente dos Estados Unidos, Al Gore, e o primeiro ministro da Rússia, Viktor Chernomyrdin.

O Levante de Varsóvia entrou para a história assim como entrou o levante do Gueto de Varsóvia, protagonizado pelos judeus poloneses um ano antes, entre abril e maio de 1943. As comemorações oficiais em Varsóvia vão contar com a presença dos ex-combatentes da 2ª Guerra Mundial do mundo inteiro, assim como dirigentes de vários países.

Entre as autoridades que estarão na Polónia, ao lado do presidente Lech Waleśa, estarão o presidente da Alemanha, Roman Herzog, o vice-presidente dos Estados Unidos, Al Gore, e o primeiro ministro da Rússia, Viktor Chernomyrdin.

Com vocês, o futuro vai acontecer!



ALCEU SWAROWSKI

DEPUTADO ESTADUAL 45.110 PSDB

SOCIEDADE POPULAR JOSÉ PILSUDSKI

ASSEMBLÉIA GERAL ORDINÁRIA

A Diretoria da Sociedade Popular José Pilsudski, de conformidade com o artigo 9, parágrafo 2, do seu Estatuto Social em vigor, pelo presente edital, convoca os associados para a Assembleia Geral Extraordinária, a realizar-se no dia 17 de junho do corrente ano, às 15:00 horas, na sua sede social situada à Rua Dez. Clotário Portugal, 68, nesta Capital, com a seguinte ORDEM DO DIA:

- Discussão e aprovação do projeto de reforma do Estatuto em vigor.

Obs. Terão direito de participação na Assembleia os associados que estão quites com a tesouraria, na forma prescrita pelo Estatuto Social. Curitiba, 8 de março de 1994.

Jan Dubinski
Presidente

Maria Furtus
Secretária

SAUDADES



BOLESŁAW ZAWADZKI

Nascido em 29.11.1935 - Falecido em 02.07.1994

TRADYCYJE POLSKIE

A SEMANA QUE HOMENAGEIA A COLONIZAÇÃO POLONESA EM SÃO MATEUS DO SUL

DIA 21 DE AGOSTO - DOMINGO - 15:00h

- Abertura Solene - Desfile de carroças com os DZIADEKI Junto à Prefeitura Municipal

DIA 22 DE AGOSTO - SEGUNDA-FEIRA - 10:00h

- Exposição de objetos, utensílios, quadros, fotografias Banco do Brasil S.A.

DIA 24 DE AGOSTO - QUARTA-FEIRA - 19:00h

- Missa do Imigrante Igreja Matriz

DIA 25 DE AGOSTO - QUINTA-FEIRA - 20:30h

- Peça Teatral "A Saga Polonesa em São Mateus do Sul" Salão Paroquial da Igreja Matriz

DIA 26 DE AGOSTO - SEXTA-FEIRA - 20:30h

- Jantar Típico Polonês Salão Paroquial da Igreja Matriz

DIA 27 DE AGOSTO - SÁBADO - 21:00h

- 10º Baile do Imigrante - Abertura da 1ª Garrafa de Vodka Eleição da Rainha - Apresentação de Conjuntos Musicais Típicos Colônia Iguaçú

DIA 28 DE AGOSTO - DOMINGO - 10:00h

- Grandiosa festa em louvor a CZESTOCHOWA PARANSKA Igreja Histórica Polonesa da localidade de Água Branca

Promoção:

BRASPOL - Núcleo de São Mateus do Sul

Apoio:

- Secretaria do Esporte e Turismo
- Prefeitura Municipal de São Mateus do Sul
- Grupos Folclóricos Poloneses 'KAROLINKA' e 'KRAKOW'
- Comissão da Capela Nossa Senhora do Perpétuo Socorro / Colônia Iguaçú
- Comissão da Igreja de São José / Água Branca

Informações:

- BRASPOL
- Núcleo de São Mateus do Sul
- Caixa Postal 144
- Fone: (0425) 32-2194

